



Sygn. akt III KS 23/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk (przewodniczący)
SSN Marek Pietruszyński (sprawozdawca)
SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Katarzyna Wępa

w sprawie **A.M.**

oskarżonego o przestępstwo skarbowe z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 24 września 2019 r.

skargi obrońcy oskarżonego

na wyrok sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w T. z dnia 7 marca 2019 r.,
sygn. akt IX Ka (...), uchylającego wyrok Sądu Rejonowego w T. z dnia 19 czerwca
2018 r., sygn. akt II K (...) i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

A M. został oskarżony o to, że pełniąc obowiązki dyrektora Spółki „A.” Sp. Z
o.o. z siedzibą w D. uchylił się od opodatkowania poprzez nieujawnienie
Naczelnikowi Urzędu Celnego w T. przedmiotu opodatkowania, w związku z

posiadaniem w miesiącu listopadzie 2013 r. wyrobów akcyzowych znajdujących się poza procedurą zawieszenia poboru akcyzy, przez co narażono podatek akcyzowy na uszczuplenie w kwocie 143.734 złotych, to jest o przestępstwo skarbowe z art. 54 § 2 k.k.s. w zw. z art. 9 § 3 k.k.s.

Sąd Rejonowy w T., wyrokiem z dnia 19 czerwca 2018 r, sygn. akt II K (...) uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł prokurator, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił obrazę prawa procesowego, mającą wpływ na jego treść, a mianowicie art. 7 k.p.k., poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, polegającej na nieuwzględnieniu szeregu okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, a nadto naruszenie zasady logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia, że zabezpieczone przez inspektorów handlowych próbki pochodzą z paliwa dostarczonego przez O. SA, a w rezultacie, że oskarżony nie mógł nawet przypuszczać, że paliwo to nie spełnia wymagań jakościowych dla paliw ciekłych, podczas gdy rozsądna ocena zebranego materiału dowodowego wskazuje jednoznacznie, że źródło pochodzenia przedmiotowego paliwa nie zostało udokumentowane, a nadto nie odprowadzono od tego towaru podatku akcyzowego, zaś A.M. miał pełną świadomość tych okoliczności.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w T..

Sąd Okręgowy w T., po rozpoznaniu wniesionej apelacji, wyrokiem z dnia 7 marca 2019 r., sygn. akt IX Ka (...) uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Ze skargą wniesioną na podstawie art. 539a § 1 i 2 k.p.k. wystąpił obrońca, który zaskarżył wyrok Sądu odwoławczego w całości.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art. 437 § 2 k.p.k. *in fine* poprzez uznanie, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stać ma na przeszkodzie zakaz ustanowiony art. 454 § 1 k.p.k., podczas gdy Sąd II instancji zaniechał usunięcia stwierdzonych uchybień, w

tym przeprowadzenia postępowania dowodowego w wymaganej części i dokonania oceny zebranego materiału, a w konsekwencji ustalenia zrealizowania przez A.M. znamion zarzucanego mu czynu zabronionego.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w T. do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na skargę prokurator wniósł o oddalenie skargi jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga obrońcy okazała się zasadna, co spowodowało konieczność uchylenia wyroku Sądu Okręgowego w T. i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Zgodnie z art. 539a § 3 k.p.k. skarga od wyroku sądu odwoławczego uchylającego wyrok sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania może być wniesiona wyłącznie z powodu naruszenia art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k. Wskazany przepis art. 539a § 3 k.p.k. został niewątpliwie powiązany z przepisem art. 437 § 2 k.p.k. stanowiącym, że uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości.

Pisemne motywy zaskarżonego wyroku wskazują z jednej strony, iż Sąd Okręgowy dostrzega możliwość skazania oskarżonego, jednak został pozbawiony możliwości wydania wyroku o takiej treści, wobec zakazu *ne peius* określonego w art. 454 § 1 k.p.k. Na poparcie tej tezy Sąd odwoławczy odwołał się do treści uchwały składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18 (zob. s. 6 uzasadnienia). W warstwie merytorycznej Sąd Okręgowy podniósł szereg zastrzeżeń pod adresem oceny zgromadzonych w toku postępowania dowodów przeprowadzonej przez Sąd I instancji, wskazując na jej wybiórczość i sprzeczność z zasadami logicznego rozumowania, z pominięciem wiedzy i doświadczenia życiowego. Zdaniem instancji odwoławczej, Sąd Rejonowy uchybił zasadzie opisanej w art. 7 k.p.k. przekraczając granice swobodnej oceny dowodów – w kontekście wyjaśnień oskarżonego oraz wyników kontroli organów

Inspekcji Handlowej, oceniając je w sposób pobieżny, bez należytej wnikliwości i w oderwaniu od zasady kompleksowej oceny materiału dowodowego. Stanowisko to zostało następnie obszernie umotywowane (zob. s. 3 - 5 motywów SO). Sąd Okręgowy wskazał również na potrzebę zapoznania się z materiałem dowodowym zgromadzonym w toku kontroli przeprowadzonej przez Urząd Celny w T. w stosunku do oskarżonego i reprezentowanej przez niego spółki. W toku tego postępowania przesłuchano w charakterze świadka kierowcę cysterny, który podał, iż przewoził paliwo na stację paliw oskarżonego, oraz że czynił to również wielokrotnie wcześniej, zaś badanie przewożonego przez niego paliwa wskazało natomiast, że był to olej opałowy z grupy olejów smarnych, a nie olej napędowy (s. 5 *in fine* – s. 6 *in princ.* motywów SO).

Z drugiej strony, Sąd Okręgowy przyjął, iż Sąd I instancji ponownie rozpoznając przedmiotową sprawę powinien przeprowadzić na nowo postępowanie dowodowe w całości, dążąc do wyjaśnienia wszystkich okoliczności niezbędnych dla prawidłowego jej rozstrzygnięcia, mając przy tym na względzie poczynione powyżej uwagi. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, Sąd *meriti* powinien poddać zgromadzone dowody wnikliwej i kompleksowej analizie oraz ocenie, zwracając przy tym uwagę na to, aby była ona zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a przyjęty tok rozumowania winien w całości znaleźć swe odzwierciedlenie w pisemnych motywach, o ile zajdzie potrzeba ich sporządzenia.

W ocenie Sądu Najwyższego takie postąpienie jest nieprawidłowe. Rozważania rozpocząć należy od przypomnienia, iż wyjątkowy charakter wyroków kasatoryjnych pociąga za sobą konieczność jednoznacznego wskazywania w treści ich uzasadnień, która z przesłanek określonych w art. 437 § 2 k.p.k. stała się podstawą uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018 r., IV KS 7/18, LEX nr 2499850). Pisemne motywy Sądu Okręgowego wymogu tego nie spełniają, a argumentacja przywołana na ich poparcie wymaga uporządkowania.

W zdaniu drugim § 2 art. 437 k.p.k. ustawodawca określił trzy wypadki, kiedy możliwe jest uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania:

- 1) w razie wystąpienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 k.p.k.;
- 2) w sytuacjach objętych zakazami wynikającymi z reguł *ne peius* (art. 454 § 1 i 3 k.p.k.);
- 3) oraz gdy zachodzi konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości.

Pomimo pozornie wyraźnego odwołania się do dyspozycji art. 454 § 1 k.p.k., jako podstawy uchylenia wyroku Sądu I instancji na podstawie art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie daje jednoznacznych podstaw do uznania, iż to wyłącznie zakaz *ne peius* stanowił zasadniczą podstawę uchylenia wyroku Sądu Rejonowego. W końcowej części uzasadnienia Sąd odwoławczy wyraźnie bowiem nakazuje Sądowi *meriti* ponowne przeprowadzenie postępowania dowodowego, i to – co należy podkreślić – w całości. Tezie tej jednak zdaje się zaprzeczać obszerny wywód odnoszący do – zdaniem Sądu odwoławczego – nietrafnie ocenionych wyjaśnień oskarżonego w kontekście pozostałych dowodów, których prawidłowości przeprowadzenia ani oceny Sąd Okręgowy nie kwestionuje. Z taką sytuacją mamy do czynienia chociażby w odniesieniu do dowodu w postaci wyników kontroli przeprowadzonej przez inspektorów reprezentujących (...) Wojewódzkiego Inspektora Inspekcji Handlowej w B., który to Sąd odwoławczy wprost uznaje za przydatny do poczynienia stosownych ustaleń faktycznych (zob. s. 4 - 5 motywów SO).

Z drugiej strony Sąd odwoławczy wskazuje Sądowi Rejonowemu na potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego o ten zebrany w toku kontroli przeprowadzonej przez Urząd Celny w T. w stosunku do oskarżonego i reprezentowanej przez niego spółki. Jeżeli jednak Sąd Okręgowy dostrzegał potrzebę poszerzenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego tylko w pewnym zakresie, to samodzielnie powinien ten materiał uzupełnić, a następnie dokonać jego całościowej oceny przez pryzmat zarzutów podniesionych w apelacji. Z treści art. 452 § 2 k.p.k. wynika jasna zasada, że sąd odwoławczy sam przeprowadza dowody, a nie w celu ich przeprowadzenia uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (zob. D. Świecki, Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz i

orzecznictwo. Warszawa 2018, s. 348; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2018 r., sygn. akt IV KS 29/18).

Powyższe argumenty wskazują, iż pomimo formalnego odwołania się do wyżej wskazanej uchwały SN z dnia 20 września 2018 r., I KZP 10/18, Sąd Okręgowy nie poddał stosownej analizie argumentacji tam zawartej i nie rozważył możliwości jej odniesienia do realiów niniejszej sprawy, na co zasadnie zwrócił uwagę autor skargi. Przypomnieć zatem należy *in extenso* najważniejsze tezy tejże uchwały, którą skład Sądu Najwyższego orzekający w niniejszej sprawie w pełni aprobuje, a które mają znaczenie z punktu widzenia zaskarżonego skargą wyroku.

1. Skoro art. 454 § 1 k.p.k. wyłącza jedynie możliwość skazania oskarżonego, to w takich wypadkach sąd odwoławczy powinien prowadzić postępowanie do tego momentu, w którym zaistnieją warunki (w wyniku dokonanych przez niego czynności procesowych weryfikujących zasadność zgłaszanych w apelacji, czy dostrzeżonych z urzędu, uchybień) do wydania wyroku: utrzymującego wyrok sądu I instancji w mocy albo umarzającego lub warunkowo umarzającego postępowanie albo (w razie stwierdzenia przesłanek do skazania oskarżonego) kasatoryjnego. Sama tylko wadliwość wyroku uniewinniającego (umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne) i potencjalna możliwość skazania w dalszym postępowaniu nie wystarczą do przyjęcia, że zaistniała przeszkoda w postaci reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k. i przez to jest już dopuszczalne wydanie wyroku kasatoryjnego. Innymi słowy - art. 454 § 1 k.p.k. nie ogranicza zakresu prowadzenia postępowania odwoławczego (kontroli odwoławczej), ustalonego w oparciu o art. 437 § 2 k.p.k., który - co do zasady - przewiduje merytoryczne orzekanie w postępowaniu apelacyjnym, a ogranicza wyłącznie zakres orzekania przez sąd odwoławczy, wyłączając w określonym układzie procesowym możliwość skazania oskarżonego;

2. Możliwość uchylenia wyroku uniewinniającego, umarzającego albo warunkowo umarzającego postępowanie karne i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania związana z regułą *ne peius* określoną w art. 454 § 1 k.p.k. (art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k.) zachodzi dopiero wtedy, gdy sąd odwoławczy - w wyniku usunięcia stwierdzonych uchybień stanowiących jedną z podstaw odwoławczych określonych w art. 438 pkt 1 - 3 k.p.k. (czyli np. po uzupełnieniu postępowania

dowodowego, dokonaniu prawidłowej oceny dowodów, poczynieniu prawidłowych ustaleń faktycznych) - stwierdza, że zachodzą podstawy do wydania wyroku skazującego, czemu stoi na przeszkodzie zakaz określony w art. 454 § 1 k.p.k. Sama tylko możliwość wydania takiego wyroku w ponownym postępowaniu przed sądem pierwszej instancji jest niewystarczająca dla przyjęcia wystąpienia reguły *ne peius* określonej w art. 454 § 1 k.p.k.;

3. Samo stwierdzenie przez sąd odwoławczy określonego uchybienia, w tym wypadku naruszenia prawa procesowego, nie daje jeszcze podstaw do uchylenia wyroku uniewinniającego, nie aktualizuje przesłanki określonej w art. 454 § 1 k.p.k. To, że określona ocena została dokonana przez sąd pierwszej instancji z naruszeniem art. 7 k.p.k., nie świadczy jeszcze o tym, że samo orzeczenie jest wadliwe. Już to, samo w sobie, przemawia za potrzebą i koniecznością dokonania przez sąd odwoławczy własnej, tym razem odpowiadającej standardom określonym w tym przepisie, oceny dowodów;

4. Przyjęcie, że to Sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy, a nie Sąd odwoławczy w toku postępowania odwoławczego, będzie musiał prowadzić czynności dowodowe, nie tylko antycypuje treść dowodów, które wszak nie zostały jeszcze przeprowadzone, ale także ich ocenę dokonywaną w ramach art. 7 k.p.k. (na tej hipotetycznej ocenie ma przecież być oparte przekonanie co najmniej o możliwości skazania), co nie jest dopuszczalne.

Z tych wszystkich powodów Sąd odwoławczy nie był władny cedować przeprowadzenia dalszych czynności dowodowych na Sąd pierwszej instancji, ale powinien samodzielnie tenże materiał dowodowy uzupełnić, a następnie – wobec dokonania własnej analizy wyjaśnień oskarżonego – wzajemnie skonfrontować wszystkie przeprowadzone dowody, czyniąc to w płaszczyźnie zarzutów podniesionych w apelacji. Jedynie przeprowadzenie tych czynności upoważnia do rozważań nad wynikiem postępowania, a więc (z uwzględnieniem kierunku zaskarżenia na niekorzyść oskarżonego) wyrokiem:

- 1) utrzymującym zaskarżony wyrok w mocy;
- 2) uchylającym wyrok uniewinniający i umarzającym postępowanie karne z uwagi na jedną z negatywnych przesłanek procesowych (art. 17 § 1 pkt 3-11 k.p.k.) oraz powodu niepoczytalności (art. 414 § 1 *in fine* k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k.);

3) czy warunkowo umarzającym postępowanie karne.

Dopiero jeżeli wyniki postępowania nie pozwalają na wydanie któregokolwiek z tych rozstrzygnięć, aktualizuje się reguła z art. 454 § 1 k.p.k., obligująca do wydania wyroku kasatoryjnego z mocy art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k., i to także wówczas, gdy ewentualne skazanie miałyby nastąpić na podstawie nowych dowodów przeprowadzonych w postępowaniu apelacyjnym, na skutek nowych i odmiennych ustaleń, czy też z powodu odmiennej oceny dowodów dokonanej przez sąd odwoławczy. W wyżej przedstawionych rozważaniach Sąd Najwyższy świadomie pomija aspekt urzędowej kontroli przesłanek uchylenia orzeczenia (art. 435, art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k.), albowiem nie mają one znaczenia w kontekście sprawy oskarżonego A.M..

Od tego rodzaju analizy Sąd Okręgowy jednak się uchylił, przedwcześnie przyjmując, że w sprawie zmaterializował się zakaz *ne peius*, o którym mowa w art. 454 § 1 k.p.k. To z kolei prowadzi do wniosku, że w zakresie zarzucanego oskarżonemu czynu nie wchodzi obecnie w rachubę, którakolwiek z podstaw wymienionych w art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k.

Z tego względu zarzut naruszenia przez Sąd *ad quem* dyspozycji art. 437 § 2 k.p.k. *in fine* należało uznać za trafny.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.

as